



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

26 marca 2023 * nr 3/198 rok XVIII



*Na nadchodzące Święta Wielkanocne,
które dla wszystkich są czasem otuchy i nadziei,
a także czasem odradzania się wiary w siłę Chrystusa i w siłę człowieka,
życzymy wszystkim Parafianom,
aby przyniosły one radość, pokój i wzajemną życzliwość
oraz by stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstały Chrystus oświeca drogi codziennego życia
i obdarza błogosławieństwem.*

*ks. kanonik Florian Ludziarczyk – rezydent
ks. Witold Tataarczyk – proboszcz*

W telegraficznym skrócie

19 lutego br. rozpoczął się w Kościele *Tydzień Modlitw o Trzeźwość*, który zakończył się I Niedzielą Wielkiego Postu zwaną *Niedzielą Trzeźwości*.

Od niedzieli 19 lutego do wtorku 21 lutego odbyło się *Czterdziestogodzinne Nabożeństwo* przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, podczas którego wierni adorowali Najświętszy Sakrament.

22 lutego br., w *Środę Popielcową* rozpoczął się w Kościele okres Wielkiego Postu. W tym dniu wiernych obowiązywał post ścisły, a w kościołach zostały odprawione Msze Święte z obrzędem posypania głów popiołem. Kapłani zachęcali również do zrobienia postanowień wielkopostnych. Kolekta w tym dniu to była tzw. *jałmużna postna*.



W każdy czwartek Wielkiego Postu po Mszy Świętej szkolnej odprawiana była Droga Krzyżowa dla dzieci.

We wszystkie niedziele Wielkiego Postu odprawiane było nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym, które głosił ks. Marcin Socha – wikariusz w parafii Gorzyce.

W każdy piątek w Wielkim Poście odprawiane były nabożeństwa Drogi Krzyżowej dla wszystkich.

W niedzielę, 5 marca br. gościem w naszej parafii był posługujący w Irpieniu koło Kijowa na Ukrainie, a pochodzący z Belku, ks. Alojzy Malcherczyk – Sercanin. Wygłosił Słowo Boże, a przed kościołem można było złożyć swój dar na tę ukraińską parafię.



Jak co roku, w okresie Wielkiego Postu można było nabyć rozprowadzane przez *Caritas Polska* świece *paschaliki* na stół wielkanocny. Bóg zapłać paniom z parafialnego *Zespołu Charytatywnego* za wszelkie zaangażowanie w posługiwanie w naszej parafii.

13 marca br. modliliśmy się za papieża Franciszka w 10. Rocznicę Jego wyboru na Stolicę Piotrową.

Bóg zapłać za wszystkie składane dary i ofiary, także za wszelką pomoc. Szczególna wdzięczność członkom Róż Różańcowych za dar materialny na naszą parafię.

W dniach od 25 do 29 czerwca br. planowana jest Piesza Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę. Trwają zapisy.



W dniach 17 i 18 marca br. odbyły się w naszej parafii nauki przedmałżeńskie. Wzięło w nich udział 18 par naręczonych. Bóg zapłać naszym poradniczkom życia rodzinnego: Annie Robak, Radosławie Stabla oraz Agacie Trzeciak za poprowadzenie nauk.





W sobotę, 18 marca br. o godz. 16.00 w kaplicy Domu Seniora "Gwarek" odprowadzona została suma odpustowa ku czci patrona św. Józefa. /relacja str. 9, 10/

25 marca przypada Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to też Dzień Świętości Życia. Zachęcamy, by włączyć się w piękne i wielkie dzieło *Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego*, którą może podjąć każdy człowiek. *Duchowa Adopcja* jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu dziesiątki różańca oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców, by przyjęte z miłością, mogło urodzić się w kochającej rodzinie. To zaledwie kilka minut w ciągu dnia, które można ofiarować w każdej chwili i miejscu, np.: w kościele, zaciśnięciu domu, na spacerze, w drodze do szkoły i pracy. Do modlitwy można dołączyć dowolnie wybrane dodatkowe postanowienia np.: post, uczynek miłosierdzia, wyrzeczenie. *Duchową Adopcję* można rozpocząć w dowolnym czasie.



Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego CZYM JEST?

Jest to otoczenie modlitewną opieką:

- ❖ jednego nienarodzonego dziecka,
- ❖ wiadomego Bogu,
- ❖ zagrożonego śmiercią.

W Niedzielę Palmową, 2 kwietnia br., przypada 18. Rocznica śmierci św. Jana Pawła II. W tym dniu w naszej parafii planujemy organizację Drogi Krzyżowej ulicami Skrzyszowa. Rozpocznie się po Mszy Świętej wieczornej ok. godz. 18.00. W obecnej sytuacji ogromnej nagonki na osobę świętego Papieża Jana Pawła II udział w tej Drodze

Krzyżowej będzie świadectwem naszej wiary, ale również niech będzie wyrazem naszego podziękowania św. Janowi Pawłowi II za to wszystko, co zrobił dla Polski i dla świata.

W przedsionku kościoła nad wejściem głównym umieszczone zostało błogosławieństwo, którego udziela papież Franciszek naszej skrzyszowskiej parafii.



Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdecznie Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary: *Anonimowi Ofiarodawcy, Barciok Jolanta, Bartysiak Stanisław, Brzemia Teresa Eugeniusz, Gawlok Czesława Anna Marzena, Grańczuk Jakub, Halacz Stefania, Hudek Cecylia, Idziak Ewa, Jochem Aniela, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kłosek Anna, Kopiec Barbara Jan, Kosider Joanna Krzysztof – Firma Gedeon, Laskowski Bogusława, Ledwoń Walentyna Jan, Lichtarski Genowefa Julian, Maciejewska Rita, Musioł Mariola Łucjan, Orlik Sabina Marcin, Oślizło Józef, Peterek Leokadia, Przybyła Barbara Krzysztof, Róże Różańcowe, Ryszka Aleksandra Arkadiusz, Sitek Kamila Tomasz, Smółka Julia Bartosz, Sobik Monika Paweł, Stokowy Benedykt, Swoboda Halina Zenon, Szczepański Iwona Bogusław, Szczypka Danuta Kazimierz, Szymanek Jan, Tekieli Honorata Paweł, Wnuk Danuta, Zajączkowska Marcelina Jerzy.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek nieczynne
Środa 8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek
Piątek
Sobota

nieczynne
16.00 – 17.00
nieczynne



Rekolekcje Wielkopostne

W naszej parafii zwyczajowo rekolekcje odbywają się w okresie od I Niedzieli Wielkiego Postu do następującej po niej środy. Tegorocznym rekolekcyjnym ks. Franciszek Popowicz CM, ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Dziadek ks. Franciszka był żołnierzem Legionów Piłsudskiego i za swoje zasługi otrzymał majątek ziemski na terenie obecnej Ukrainy, 20 km od granicy rumuńskiej. Tam też przyszedł na świat i młode lata spędził nasz rekolekcyjny. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej i średniej i tam też zdał maturę. Po zdaniu egzaminu dojrzałości przyjechał do Polski, do Krakowa, gdzie wstąpił do Seminarium Księży Misjonarzy. Po święceniach posługiwał kolejno w: Bydgoszczy, Tarnowie, Odporyszowie i znów w Tarnowie. Obecnie w Domu Zakonnym w Tarnowie pełni funkcję ekonoma, ponadto jest też od 22 lat katechetą. I on, i my, dziękujemy Panu Bogu za to powołanie.



ks. W. T.

W tym roku okres Wielkiego Postu rozpoczęliśmy rekolekcjami, które miały nas wprowadzić w dobre przeżywanie tego czasu i przygotować do Świąt Wielkanocnych. Od 25 lutego do 1 marca ks. Franciszek Popowicz CM poprowadził nas drogami spojrzenia w siebie i nawrócenia. Nauki ogólne były na każdej Mszy Świętej, a ich tematem były podstawowe zagadnienia związane z naszą wiarą. Nauki stanowe odbyły się w sobotę dla rodziców i dzieci komunijnych oraz młodzieży bierzmowanej wraz z rodzicami, w niedzielę dla mężczyzn, w poniedziałek dla kobiet, we wtorek dla młodzieży, a w środę dla chorych. Wraz z rekolekcjami parafialnymi odbywały się rekolekcje dla szkoły i przedszkola. Tematem pierwszego dnia była miłość do Boga, tematem drugiego – szacunek do rodziców. Trzeciego dnia odprawiona została Msza Święta na zakończenie z błogosławieństwem rekolekcyjnym. Frekwencja dopisała, wielu parafian z należytym usposobieniem podeszła do tych ćwiczeń duchowych. Bóg zapłać ks. Franciszkowi za tak bogate konferencje.

s. M. Terencja

Eucharystia daje życie – rekolekcyjne refleksje

"Przyjdź do mnie Jezu, bo mocno wierzę!

Przyjdź do mnie Jezu, bo mocno ufam!

Przyjdź do mnie Jezu, bo Cię miłuję

I za me grzechy bardzo żałuję."

Czym jest Sakrament Pokuty? Jak Eucharystia wpływa na nasze życie? Czy potrafimy odpowiedzieć i dać świadectwo? Czy staram się spoglądać w "lustro duszy", aby zobaczyć, jak Bóg jest dobry i miłosierny wobec mnie – grzesznika?

Rekolekcje są czasem łaski. Misjonarz ojciec Franciszek Popowicz ze Zgromadzenia Misjonarzy Św. Wincentego a'Paulo z Tarnowa pięknie je poprowadził, trwały od 25 lutego do 1 marca. W wyznaczonym na każdy dzień programie odprawiona została Msza Święta z homilią i kazaniem stanowym dla poszczególnych grup – kobiet,

mężczyzn, dzieci i młodzieży oraz chorych i starszych parafian. Wiara, kościół, a w centrum KRZYŻ – oto główne wątki rozważań. W tym miejscu tak bardzo chciałoby się powiedzieć: *"Jezu, to nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech. Zbawicielu mój, żałuję z całego serca za moje grzechy! Panie mój, przebac mi."*

Duch Święty działał i na pewno przemienił niejedno serce. Wsłuchując się w Słowo Boże, doświadczając bezgranicznej miłości Jezusa, nauczyłam się bardziej kochać i przebaczać. Przypomniałam sobie uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała. Powiedzieć Bogu "tak", to znaczy słuchać Jego głosu w swoim wnętrzu i mieć czyste serce. Sumienie to najtajniejsze sanktuarium człowieka. Tu przemawia Bóg. *"Ja nie klękam przed księdzem, tylko przed Bogiem"* – to słowa ojca rekolekcyjnego.

W codziennym życiu nieustannie jesteśmy zmuszani do dokonywania wyborów. Nie zawsze decyzje, które podejmujemy są słuszne, trafne i przemyślane. Często zdarza się, że z czasem żałujemy. Jedynym wyborem, co do którego możemy mieć pewność, że jest słuszny, jest wybór życia z Bogiem. Życie z Nim to radość i wolność, nawet wówczas, gdy doświadczamy trudu i cierpienia. Czy to jednak my wybieramy Boga? Tak naprawdę to ON nas wybrał i pociąga ku sobie. *"Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał (...)" /J 15, 16/.*

Chrystus umierając na krzyżu ofiarował za nasze grzechy swoje Ciało i Krew. My zaś musimy być gotowi na wszystko. Potrzeba nam odwagi, wiary, wytrwałości, ufnej nadziei i serca pełnego miłości. Eucharystia daje życie, podtrzymuje i pogłębia łączność z Chrystusem. Wszyscy uczestniczący w Eucharystii są Żywym Kościołem. Nie da się Jej w życiu niczym zastąpić. Z pokorą dziękujemy Bogu za dar Jego obecności w naszym życiu. Wybierając Jezusa, trzeba zgodzić się również na krzyż. *"Jeżeli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje" /Łk 9, 23/; "(...) ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie" /J 6, 57/; "Trwajcie w miłości Mojej" /J 15, 9/ – tak powiedział Jezus, a to jest możliwe dzięki Eucharystii.*

Co dziś dla nas jest krzyżem? Czy to są problemy, choroby, kryzysy, burze życia? Jakie "trudne dary" otrzymujemy od Jezusa? Jak je przyjmujemy? Cierpienie – fizyczne, psychiczne lub duchowe – nigdy nie jest karą od Boga. Jest raczej Jego pokornym zaproszeniem do spotkania się z Nim w tym, co boli, rodzi smutek i trwogę.

Pisząc te refleksje pragnę podkreślić słowa ojca rekolekcyjnego, które usłyszałam na spotkaniu z chorymi i starszymi naszej parafialnej wspólnoty, podczas którego udzielany był również Sakrament Namaszczenia Chorych: *"Najpiękniejszą częścią Kościoła jest Kościół Cierpiący"*. Chorzy są skarbem Kościoła, ich modlitwy, posty, cierpienia Go rozwijają. Rozważając, ojciec rekolekcyjny przywołał również postać ks. Franciszka Blachnickiego i jego słowa: *"Kościół, który nie cierpi, nie jest Kościołem Chrystusowym"*. Zwrócił też uwagę na różaniec, domowe kapliczki, wspólne czuwanie i to, jak rodzina staje się Domowym Kościołem. Chorzy i ludzie starsi są błogosławieństwem. Doświadczeni życiem, są bardzo potrzebni. Księża, szafarze do nich przychodzą przynosząc pokarm dla duszy – Eucharystię.

Naszą Orędowniczką i Opiekunką jest Matka Boska Bolesna. Ten tytuł nadano Maryi, aby podkreślić Jej duchowe i fizyczne cierpienia. Uczestniczyła w męce Chrystusa, nadal cierpi, nadal płacze. Daje wsparcie, pocieszenie i pewność, że w cierpieniu nie jesteśmy sami.

Oto część moich rekolekcyjnych przeżyć. Żal ścisnął serce, szybko się skończyły. Z wdzięcznością zabraliśmy ze sobą miłosierną miłość Boga do naszych rodzin i codziennego życia. Będziemy ją pielęgnować w naszych sercach i świadczyć o niej.

Zakończę zdaniem: dziękujemy Ci Boże, że powstałeś na naszej drodze rekolekcyjonistę ojca Franciszka Popowicza. *"Dziękuję Ci Jezu, że Twoja Droga Krzyżowa pokazuje mi Twoją miłość do mnie. W obliczu tej miłości dostrzegam moje winy. Z całego serca żałuję za nie i pragnę się nawrócić i żyć w przyjaźni z Tobą. Amen."*

w sercu Jezusa i Maryi
Jola Pysz

Wielki Post. Znowu minął rok, znowu się zaczął... A wraz z nim rekolekcje. Tym razem nauki rekolekcyjne głosił nam ojciec Franciszek Popowicz z Tarnowa. Podczas pierwszego dnia ojciec mówił o okresie dojrzewania. Przeżywamy go różnie – jedni spokojnie, a drudzy niekoniecznie – często się o wszystko obrażają i smucą. Niezależnie od tego, we wszystkim pomaga nam Pan Jezus – bo to On jest naszym Przyjacielem i nigdy nas nie opuści. Drugiego dnia były dla nas dwie nauki. Na pierwszej rozważaliśmy temat miłości do rodziców. Nawiązując do IV przykazania Bożego: *"Czcij ojca swego i matkę swoją, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło"*, ojciec Franciszek pokazał nam, że te słowa działają w dwie strony – rodzice nas muszą kochać i szanować, ale my ich także. Przytoczył nam też dwie historie: o wyrzuconym przez rodziców z domu czteroletnim dziecku, które niechciane trafiło do domu dziecka oraz o dorosłym już synu, nieinteresującym się swoją matką, która trafiła do domu opieki społecznej, gdzie każdego roku tego samego dnia siadała na ławce, czekając i nie tracąc nadziei na to, że syn jednak przyjdzie i ją zabierze do domu. W drugiej nauce ojciec rekolekcyjonista w kilku ciekawostkach przybliżył nam trochę realia Drogi Krzyżowej Pana Jezusa. Zachęcał nas do tego, abyśmy byli tacy, jak św. Weronika i Szymon z Cyreny, którzy pomogli Panu Jezusowi podczas Drogi Krzyżowej. Żebyśmy po prostu nie tracili odwagi. Bo kiedy przyjdzie nam spotkać się w niebie z Panem Jezusem, żebyśmy mogli powiedzieć: *"Panie Jezu, nie zmarnowałem swojej szansy"*. Dla nas – uczniów klas ósmych – to były już ostatnie rekolekcje w szkole podstawowej. I choć z powodu choroby niestety przeżywałam je łącząc się z kościołem internetowo, ale na pewno je dobrze zapamiętam.

Emilia Burda kl. VIII b

Pierwszego dnia ksiądz rekolekcyjonista się nam przedstawił i powiedział, że ma na imię Franciszek. Powiedział, że będziemy rozmawiać o Panu Bogu w rodzinie i Panu Bogu w Kościele. Drugiego dnia ksiądz rekolekcyjonista opowiadał nam o przykazaniu IV *"Czcij ojca swego i matkę swoją"*. Następnie opowiedział nam dwa przykłady ze swojego życia. Jedna historia była o tym, jak starsza kobieta w zamian za opiekę jednego z synów obiecała zapisać mu w testamencie majątek. Gdy już to zrobiła, syn pod pretekstem zakupów wywiózł swoją matkę i zostawił ją na

ulicy. Gdy zrobiło się ciemno, ktoś ją zauważył i przygarnął do domu seniora. Druga historia była o tym, jak rodzice wystawili swojego czteroletniego syna za drzwi. Na szczęście przygarnęły go siostry do domu dziecka. Trzeciego dnia odbyła się Msza Święta. Na koniec pożegnaliśmy księdza rekolekcyjonistę, który zagrał *"Barke"*.

Lena Musiał kl. VI b

Pierwszego dnia rekolekcji ksiądz rekolekcyjonista opowiadał o miłości między nami a Jezusem. Grał na gitarze i śpiewał piosenkę z repertuaru zespołu *"Dżem"*. Mówił nam, że Pan Bóg jest na pierwszym miejscu. Drugiego dnia ksiądz rekolekcyjonista mówił nam o miłości między dziećmi a rodzicami. Opowiadał najpierw o tym, jak rodzice nie mają miłości do dzieci. Historia była o tym, jak rodzice wywalili za drzwi 4,5 letniego Tomka, który w wieku 15 lat został zapytany przez księdza co by zrobił, gdyby zobaczył swoich rodziców, a Tomek powiedział, że by ich zabił. Ksiądz rekolekcyjonista powiedział nam, że go zrozumiał, i że może kiedyś jednak zmieni zdanie co do swoich rodziców. Potem opowiadał o pani Ani, która miała 4 synów. Trzej najstarsi już założyli swoje rodziny i się wyprowadzili, a najstarszy mieszkał ze swoją żoną u mamy. Matka powiedziała, że zapisze mu cały majątek w testamencie. Następnego dnia mieli zabrać ją na wyjazd do Krakowa. Dla pani Ani był to zaszczyt, bo nigdy nie była w Krakowie – codziennie pracowała na polu i doila krowy. Po południu kazał jej poczekać na ławce, a tak naprawdę zostawił ją w domu społecznym, a on tylko zgarnął majątek. Trzeciego dnia ksiądz rekolekcyjonista opowiadał nam, jak chciał mieć rower. Ale żeby go dostać musiał spełnić 5 warunków – m. in. musiał mieć średnią 5,0 w szkole, raz w tygodniu musiał sprzątać pokój i raz w tygodniu musiał służyć jako ministrant w kościele. Gdy już dostał rower, to w wieku 10 lat wywalił się na rowerze, miał wielką ranę na kolanie i płakał, ale nie z tego powodu, tylko dlatego, że była rysa na rowerze. A on tak bardzo się o ten rower starał od stycznia do maja i nawet dołożył się do niego finansowo.

Kamil Salamon kl. VI b

Rekolekcje rozpoczęły się modlitwą i *Aniołem Pańskim*. Potem przyszedł ojciec rekolekcyjonista i zaczął opowiadać, że w jednej chwili można wszystko stracić. Nazywał się Franciszek. Opowiadał też o trzęsieniu ziemi. Niestety, choć słuchałam, nie udało mi się wszystkiego zapamiętać. Mówił też o czym będziemy rozmawiać i że pierwszy dzień miał hasło *"Odkrywanie Jezusa w moim życiu"*. We wtorek było *"Odkrywanie Jezusa w rodzinie"*. Ojciec rekolekcyjonista opowiadał nam o czwartym przykazaniu, które jest obietnicą, jak kocha się swoich rodziców bezinteresownie, ale żeby oni też nas kochali. Opowiadał o Tomku, który kiedy miał 4,5 roku został wyrzucony z domu. Znalazła go siostra i zaprowadziła do domu dziecka. Był tam do 18 roku życia i gdyby spotkał swoich rodziców – zabiłby ich. Potem trafił do więzienia za handel narkotykami i dalej nie wie co się z nim stało. Potem ojciec rekolekcyjonista opowiadał, jak syn porzucił matkę do domu opieki społecznej, kiedy otrzymał od niej spadek. Matka przez 16 lat siadała i z nadzieją czekała na odpowiedź syna. Jeszcze opowiadał o historii z dzieciństwa, jak płakał nad rysą niebieskiego roweru, zamiast nad rozbitym kolaniem. Na koniec zaśpiewał piosenkę zespołu *"Dżem" "List do M"*. Ostatniego dnia była Msza Święta i ksiądz Proboszcz powiedział, że najpiękniej

rozpocząć nowy miesiąc z Jezusem. Na wejście śpiewaliśmy "Jesteś Królem". Ksiądz opowiadał, jak grzech nas wygryza w środku (co było związane z pięknym, czerwonym, robaczywym jabłkiem) i że ratunkiem jest spowiedź i 7 sakramentów. Było jeszcze sporo myśli, ale wszystkich nie zdążyć opowiedzieć. Na ofiarę śpiewaliśmy "Ofiaruję Tobie, Panie mój". Na zakończenie były podziękowania dla ojca rekolekcyjnego z krokodylem i śpiewaliśmy "Barkę" i piosenkę o Afryce.

Hanna Szkatuła kl. VI a

Pierwszego dnia ksiądz rekolekcyjny przedstawił się i opowiedział nam o sobie. Opowiedział nam też historię o Tomku, który miał 4 lata i rodzice wygonili go z domu. Tomek dorastał w domu dziecka. W tym domu księdza Franciszka i jego kolegów nazywali "wujkami". Gdy ksiądz ostatni raz przyszedł do tego domu, Tomek miał 10 lat, przyszedł się z nim pożegnać, ponieważ jechał do nowego kościoła. Tomek, gdy ukończył 18 lat, zaczął handlować narkotykami w podziemiach, trafił do więzienia i już nigdy ksiądz nie widział Tomka. Drugiego dnia opowiadał o starszej pani, którą syn porzucił na ławce i ochroniarz z domu seniora wziął panią do środka. Od lat tam mieszka i co roku przychodzi na tę ławkę, bo myślała, że syn przyjedzie. W ostatnim dniu ksiądz rekolekcyjny opowiadał o tym, jak w dzieciństwie znalazł jabłko, które było piękne, dojrzałe, gdy je ugryzł sok kapał mu po brodzie, lecz gdy po drugim gryzie zobaczył w jabłku mnóstwo robaków – szybko wypłuł wszystko. Potem opowiadał o miłości naszych mam do nas i o apteczce Kościoła, a co znajduje się w apteczce w aucie. Na koniec śpiewaliśmy "Barkę", a ksiądz rekolekcyjny dostał kwiaty i krokodyla.

Igor Ciemięga kl. VI a

Pierwszy dzień mówiliśmy o naszej relacji z Bogiem. Ksiądz był bardzo wyrozumiały i miły. Opowiedział nam, jak mniej więcej młodzież zachowuje się wobec Boga i że jest to normalne, że mamy odmienne zdanie wobec rodziców. Każdy przez to przechodzi. Jak ksiądz sobie radził w naszym wieku i jak my mamy się zachować. Naszym zadaniem było, żeby zastanowić się, kim dla nas jest Jezus – przyjacielem, kolegą czy może obcą osobą. Ogólnie, żeby zastanowić się nad wiarą. Myślę, że ten dzień był bardzo pouczający. Ksiądz bardzo ładnie śpiewał piosenkę napisaną przez narkomana. Naszym tematem we wtorek były relacje z rodziną i Bogiem oczywiście. Wtedy ksiądz nam opowiedział o chłopaku z Krakowa, którego w wieku 4 lat rodzice wystawili za drzwi i powiedzieli, żeby nigdy nie wracał. Zgarnęła go siostra zakonna i był w domu dziecka do 18 roku życia. Przez ten czas rodzice go nie odwiedzili ani jeden raz. Niestety potem był dealerem narkotyków. Poszedł do więzienia. Ksiądz powiedział, że nie wie, gdzie jest teraz, ale jak był w domu dziecka, to go i inne dzieci odwiedzał. Spytał się go, czy jakby teraz spotkał swoich rodziców, to co by zrobił. Odpowiedział, że by ich zabił. Zrobiło mi się żal tego chłopaka, bo jest to bardzo trudne, żeby się pozbierać po tak ciężkiej sytuacji. Wzruszyłam się. Tak ogólnie rozmawialiśmy o relacjach z rodzicami. Kolejna historia była o pani Ani i jej synach. Każdy z synów wyprowadził się od mamy, lecz jeden, najmłodszy został. Pani Ania przyznała mu ziemię i dom po śmierci. Pewnego razu syn powiedział: "Mamo, jedziemy do Krakowa". Pani Ania się ucieszyła, ponieważ nigdy nie była w Krakowie, a mieszkała od niego

kilkadziesiąt kilometrów. Dotarli do Krakowa i zrobili zakupy. Syn zatrzymał się pod domem seniora i zostawił tam mamę. Powiedział jej, że za chwilę wróci, tylko pojedzie coś załatwić. Pani Ania czekała do wieczora. Wpuścili ją do domu seniora. Okazało się, że syn jej zostawił zakupy i pojechał.

Laura Kopiec kl. VI c

W poniedziałek ksiądz Franciszek opowiadał nam, co oznacza słowo "rekolekcje", a potem zadał wszystkim zadanie domowe. We wtorek ksiądz rekolekcyjny sprawdził nasze zadanie domowe. Było to przyniesienie pluszaków. Ja przyniosłam świnkę morską, a Natalia lamę. Wszyscy razem śpiewaliśmy piosenki, a ksiądz Franciszek grał na gitarze. W środę, czyli ostatni dzień rekolekcji, było zakończenie i pożegnanie księdza rekolekcyjnego. Marta i Marysia złożyły życzenia i wręczyły księdzu rekolekcyjnemu pluszaka – był to krokodyl. Na koniec zaśpiewaliśmy piosenki i pożegnaliśmy jeszcze raz księdza rekolekcyjnego. Potem wszyscy wróciliśmy do domu.

Patrycja Spandel kl. IV b

W pierwszym dniu rekolekcji ksiądz Franciszek opowiadał jak odnaleźć Boga w sobie. Odnajdziemy Boga, kiedy będziemy się modlić, chodzić do kościoła, spowiadać się i odprawiać rachunek sumienia. Śpiewał też piosenkę jego kolegi pod tytułem "List do M". Gdy wszyscy przyszli do kościoła, ksiądz zaczął opowiadać o IV przykazaniu "Czcij ojca swego i matkę swoją". Mówił, że to jedyne przykazanie z obietnicą Boga. Opowiadał też o jego koledze Tomku. Tomek trafił do domu dziecka, gdy miał 4 i pół roku. Niestety był tam aż do 18 roku życia. Trafił tam, bo jego rodzice mieli problem z alkoholem. Któregoś dnia rodzice Tomka wyrzucili go za drzwi i powiedzieli mu, że ma nie wracać. Tomka znalazła siostra zakonna i zaprowadziła go do domu dziecka. Jak już wspominałam wcześniej, był tam do 18 roku życia i bardzo młodo zmarł, ponieważ był narkomanem. W trzecim dniu rekolekcji odbyła się Msza Święta, w której uczestniczyła cała szkoła i przedszkole. Na końcu mszy śpiewaliśmy również "Barkę" i "List do M".

Wiktoria Marczyk kl. VI a

Z rekolekcji zapamiętałam jak się poprawnie modlić, żeby być dobrym dla swoich nieprzyjaciół, żeby umieć przebaczyć tym, którzy się ze mnie śmieją, dokuczają, przeszkadzają i biją. Poznałam świetną piosenkę. Zapamiętałam też, że rodzice robią wszystko, żebyśmy byli szczęśliwi. I my musimy zrobić wszystko, by rodzice nigdy przez nas nie płakali i nie byli smutni. Mielśmy też przynieść maskotki, bo im wstyd za człowieka, ponieważ jest leniwy. Zapamiętałam też, gdzie można spotkać Boga. Ja miałem żółtego pluszaka – kotka z dzieciństwa – był to mój ulubiony pluszak. Pośpiewaliśmy też piosenki, a w środę była Msza Święta. Ksiądz odmówił słowa, przez które chleb zamienił się w Ciało Jezusa, a wino w Krew Jezusa. Potem była Komunia Św. i ksiądz rozdawał wszystkim Ciało Chrystusa. Na koniec wszyscy śpiewaliśmy "Barkę". Ksiądz ojciec rekolekcyjny nazywał się Franciszek i był super. Na pożegnanie dostał pluszaka – krokodylka.

Mikołaj Salamon kl. IV b

Mi się bardzo podobały rekolekcje. Było tak fajnie, że myślałam, że wybuchnę, tamtych rekolekcji nie pamiętam, bo to było dawno. Ale tych rekolekcji nigdy nie zapomnę... i ta piosenka była taka piękna i śmieszna, że nie wiem co powiedzieć... I bardzo ładnie rekolekcjonista grał na gitarze.

Marcelina Jarzqb kl. III b

Rekolekcje podobały mi się dlatego, że: był miły rekolekcjonista, bardzo dużo piosenek, a najbardziej podobała mi się melodia z gitary rekolekcjonisty.

Zuzanna Marek kl. III b





Kulig Dzieci Maryi

Grupa Dzieci Maryi wraz z s. M. Terencją oraz chętnymi rodzinami i dziećmi z naszej parafii w sobotę 11 marca 2023 r. wyjechała do Wisły Czarne na kulig. Były pewne obawy co do śniegu – ostatnie dni były bardzo ciepłe i deszcz spłukał cały śnieg. Modliłyśmy się więc o dobrą pogodę, aby tylko nie padał deszcz. A tu niespodzianka – w nocy i przez cały dzień syłał śnieg. Kulig odbył się więc w zimowej aurze – drzewa ośnieżone – jak w bajce! Po jeździe wzdłuż Wisły, nadszedł czas na poczęstunek – była kielbaska pieczona na ognisku, gorąca herbata z sokiem malinowym i chleb przypiekany na ruszcie ze smacznym smalcem. Następnie były zabawy na górze. Nasypało tyle śniegu, że można było zjeżdżać na "dupolotach". W auto-

karze czekała jeszcze jedna niespodzianka – z funduszy od ks. proboszcza Witolda Tatarczyka każde dziecko otrzymało magnes ze zdjęciem kuligu z Wisły Czarne, a każdy uczestnik – oscypek. Zmęczeni, ale dotlenieni szczęśliwie wróciliśmy do domu. Myślę, że nie był to nasz ostatni wyjazd.

s. M. Terencja



Odpust w kaplicy Domu Seniora „Gwarek”

18 marca br. odbył się odpust ku czci św. Józefa, patrona kaplicy w Domu Seniora „Gwarek”. Uroczystości rozpoczęto o 15.00 modlitwą różańcową, następnie wszyscy zebrani odmówili *Koronkę do Bożego Miłosierdzia*. Tę część prowadziła Urszula Ostrzołek. Następnie zespół „Podbuczanki” zaśpiewał pieśni przed Mszą Świętą, a swoim śpiewem uświetnił również całą uroczystość. Sumę odpustową odprawił ks. proboszcz Witold Tatarczyk.

Święty Józef to drugi święty zaraz po Matce Bożej. Jest patronem rodzin, ludzi chorych i dobrej śmierci – wszyscy to wiemy. Dzięki ciekawemu kazaniu naszego księdza Proboszcza dowiedzieliśmy się, że św. Józef pomaga Kościołowi nawet w czasie snu. Papież Franciszek darzy go ogromną miłością. Podkreślił, że Bóg zwracał się do Józefa w sposób szczególny, bo właśnie w czasie snu. Tak nakazał Mu, by nie oddał Maryi i nie bał się Jej poślubić. W ten sam sposób ostrzegł też Józefa przed Herodem. Papież Franciszek wszędzie zabiera statuetkę śpiącego Józefa, gdyż wierzy, że nawet najtrudniejsze sprawy może rozwiązać dzięki łasce płynącej za wstawiennictwem tego świętego.

Swoje trudne sprawy spisuje na karteczkach, na dywaniku z których zawsze kładzie śpiącego Józefa. Ojciec Święty może odpoczywać spokojnie, bo rano w głowie znajdzie się rozwiązanie. Mając za patrona św. Józefa, możemy powierzać Mu swoje problemy, a sami spać spokojnie. Ten cichy opiekun Jezusa niewiele mówił, ale dużo czynił i to jest godne naśladowania.

Po uczcie duchowej wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek. Jak na odpust przystało, była kawa i drożdżówka. W miłej atmosferze pensjonariusze, a także uczestnicy Mszy Świętej odpustowej, mieli okazję porozmawiać i wspólnie spędzić czas.

Cały czas staramy się w różny sposób umilać życie naszym pensjonariuszom. Z początkiem marca, dwa tygodnie przed odpustem, czas pensjonariuszom umilił występ Martyny Przybyła, która po Mszy Świętej zaprezentowała monolog w gwarze śląskiej „Frelka ze Słonska”.

E. G.
foto str. 10



Nocne czuwanie Rodziny Edmundowej na Jasnej Górze

17 marca 2023 r. odbyło się ogólnopolskie nocne czuwanie Stowarzyszenia Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego na Jasnej Górze. Z naszej wspólnoty pojechało 16 osób, z przewodniczącą Wiesławą Gaszka na czele, a towarzyszyła im s. M. Terencja.

Czuwanie rozpoczęło się Apelem Jasnogórskim, następnie odmówiony został różaniec – część bolesna.

Później odbyła się konferencja na temat ducha Maryjnego w życiu bł. Edmunda Bojanowskiego, którą wygłosił i całemu czuwaniu towarzyszył ks. dr Robert Ogrodnik. O 24.00 odprawiona została Msza Święta, po której podjęta została *Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego*. Następnie był czas na indywidualną modlitwę, po której odmówiliśmy następną część różańca zakończoną modlitwą za ojczyznę. U stóp Królowej Polski pamiętaliśmy również o naszej parafii – kapłanach, ludziach chorych i tych, którzy prosili nas o modlitwę.

s. M. Terencja





Twórczość naszych parafian

WSPOMNIENIE

Wielka cisza. Zegar dzwoni.
Godzina, godzinę goni...
Jakoś to sobie tłumaczę,
Że Cię więcej nie zobaczę.
Że to koniec, że nie wrócisz,
Smutnej pustki nie odwrócisz.
Żyjesz teraz we wspomnieniach,
Które blakną, czas je zmienia.
W sercu żal i łzy na twarzy,
Których nikt nie zauważy.
I modlitwa, co nas łączy,
Miłość..., Która się nie kończy.

Anna Frysztacka, 18.11.2022 r.

Mądrości i modlitwy

Jeśli chcesz, żeby Twoja modlitwa
dotarła do Boga wprost,
dodaj jej dwa skrzydła – jałmużnę i post.

Mój Patronie ukochany,
w dniu Świętego Chrztu mi dany.
Z serca proszę Cię całego,
Weź w opiekę mnie małego.
Naucz mnie żyć tak jak trzeba
i zaprowadź mnie do nieba.

Święty Józefie idź przede mną,
święty Józefie idź za mną,
bo inaczej będzie źle ze mną.

Requiescat in pace...

W ostatnim czasie:



Stanisław Tatarczyk
lat 72

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszowparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,
s. M. Terencja, Ewa Gąsior, Jolanta Pyz, Anna Frysztacka,
uczestnicy rekolekcji wielkopostnych.

Nakład: 450 szt. skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Jubilaci i Solenizanci:



Józef Oślizło
94. Rocznica Urodzin



Gertruda Klepek
70. Rocznica Urodzin



Eugeniusz Herman
65. Rocznica Urodzin

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Monika Krawczuk - Tomasz Kwilman

Przez Chrzest Świąty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Mateusz Piotr Drelich - s. Tomasz i Wioletty
Krzysztof Drelich - Roczek



Jan Józef Szczypiński - s. Michała i Patrycji



Matylda Lucyna Mucha - c. Denisa i Agnieszki



Stanisław Józef Szczypka - s. Piotra i Martynty



Wojciech Rafał Sitek - s. Rafała i Natalii